



III° RPZ

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA
Mattli, 1978

www.ofmcap.org

© Copyright by:
Curia Generale dei Frati Minori Cappuccini
Via Piemonte, 70
00187 Roma
ITALIA

tel. +39 06 420 11 710
fax. +39 06 48 28 267
www.ofmcap.org

Ufficio delle Comunicazioni OFMCap
info@ofmcap.org
Roma, A.D. 2016

Spis treści

III° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA Mattli, 1978	5
DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU.....	5
WPROWADZENIE	7
ROZDZIAŁ I° ZAŁOŻENIA	9
A. KOŚCIÓŁ I MISJE.....	9
B. UDZIAŁ NASZEGO ZAKONU W MISJI KOŚCIOŁA	11
ROZDZIAŁ II° ZMIENIONE OKOLICZNOŚCI I WARUNKI.....	15
A. ODMIENNE WARUNKI ŻYCIA KOŚCIOŁA	15
B. NOWE WARUNKI SPOŁECZNO—EKONOMICZNE I POLITYCZNE.....	17
C. NOWE SYTUACJE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO	19
ROZDZIAŁ III° WSKAZANIA	23
A. REWIZJA NASZEJ APOSTOLSKIEJ POSŁUGI	23
B. PROGRAM UWRAŻLIWIANIA I FORMACJA.....	24
C. PEWNE ZASADNICZE ZAMIERZENIA	26
D. PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY	27
E. ORGANA ANIMACJI.....	28
F. PROBLEMY EKONOMICZNE	29
G. PRAWNE PRZYSTOSOWANIA	29
ZAKOŃCZENIE.....	32

III° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA Mattli, 1978

DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU

Umiłowani Bracia,

Niniejszym listem przekazujemy Wam ostateczny Dokument III Sesji Rady Zakonu, która obradowała w dniach 29 VIII - 22 IX 1978 r. w Mattli, w Szwajcarii.

Jeśli weźmiemy pod uwagę bardzo staranne przygotowanie, posłużenie się stosowną formą ankiety i metodą zastosowaną przez delegatów reprezentujących wszystkie okręgi Zakonu, to możemy powiedzieć, że opracowany Dokument oddaje i wyraża konstruktywny wkład całej naszej braterskiej wspólnoty pragnącej stosownej odnowy życia i działalności misyjnej (por. Konst. 110, 5).

Zatwierdzając ostateczną syntezę refleksji III Sesji Rady Zakonu, jesteśmy przekonani, że dajemy Wam wszystkim bardzo cenny materiał, który winien Wam posłużyć do poważnej odnowy i rozszerzenia ewangelizacyjnej posługi według ducha Soboru, wymogów czasu i naszego franciszkańskiego powołania.

Tematyka obecnej Sesji Rady Zakonu została wyraźnie ustalona i zaproponowana przez ostatnie Kapituły Generalne, na których zwracano uwagę na pilną konieczność pogłębionego studium tego problemu.

Spotkanie, które odbyło się w Mattli, prócz korzyści braterskiego współżycia, wzajemnej informacji i wymiany Poglądów, dało także odpowiedź na oczekiwania Zakonu i na wielorakie zagadnienia odnośnie uwrażliwienia na ewangelizację w nowych warunkach, powstałych za naszych dni. W świetle współczesnej eklezjologii i naszej tożsamości — braci mniejszych kapucynów i przemian, zaistniałych w świecie — wypowiedź Sesji Rady Zakonu otwarła przed Zakonem nowe horyzonty, perspektywy i wskazała na nowe rozwiązania.

Ta odpowiedź nie rości sobie pretensji do ostatecznej i wyczerpującej. Ona chce dać nowy bodziec, zachęcić do refleksji, aby starannie i z poczuciem odpowiedzialności uświadomiono sobie właściwą funkcję naszej misyjnej posługi.

Z wydaniem więc Dokumentu rozpoczyna się aktywne studium treści prac III Sesji Rady Zakonu, która zobowiązuje wszystkich poszczególnych braci do odpowiedzialnej refleksji jak to wszystko wprowadzić w życie, zobowiązuje do ponownego przemyślenia naszej misyjnej postawy, którą za naszych dni winniśmy odnowić.

Dlatego też niniejszym listem zwracamy się do wszystkich naszych Braci — szczególnie do Przełożonych - których usilnie prosimy, aby zatroszczyli się o solidne studium tego Dokumentu we własnych wspólnotach, i abyśmy przyjmując wezwanie, które pochodzi „z opatrnościowych znaków czasu” mogli należycie wypełnić nasz obowiązek ludzi ewangelicznych i ewangelistów.

Oddani w Panu

Br. Paschalis Rywalski, generał Zakonu
Br. Benedykt Frei, wikariusz generalny
Br. Józef Karol C. Pedroso, definitor
Br. Jakub Acharuparembil, definitor
Br. Franciszek K. Toppi, definitor
Br. Franciszek Iglesias, definitor
Br. Alojzy Ward, definitor
Br. Teodozjusz Mannucci, definitor

Rzym, 4 października 1978 r.

WPROWADZENIE

1. Zebrani na Sesji Rady Zakonu w Mattli pragniemy, kierowani potrzebą serca, przesiać braterskie pozdrowienia każdemu z was, bracia misjonarze, którzy na wszystkich kontynentach, często w trudnych okolicznościach, pracujecie z wielkodusznym poświęceniem, dźwigacie ciężką zarazem doznajecie radości z ewangelizacyjnego posługiwania.

Znając bardzo dobrze waszą pracę, pragniemy wam wyrazić serdeczną wdzięczność i głębokie uznanie w imieniu całego Zakonu. Poprzez wasze ofiary i gotowość do pracy, stajecie się pośród ludów wymownym znakiem naszej kapucyńskiej obecności i prawdziwymi zwiastunami nadziei.

Wasze dzieje, na które z podziwem i uznaniem patrzymy skłaniają nas do pokornego przemyślenia naszej rzeczywistości, pobudzają do odważnej refleksji i zarazem do ufego patrzenia w przyszłość.

Do całego Zakonu, włączonego w posłannictwo Kościoła, a przez specjalny charyzmat w sposób szczególny do was, bracia misjonarze, którzy w każdym miejscu w sposób konkretny i wspaniały urzeczywistnili naszą misyjność, kierujemy dzisiaj jako orędzie tę syntezę naszych refleksji.

Ogłaszając niektóre myśli ważne dla przyszłej duchowości i działalności misyjnej Zakonu, chcielibyśmy przyczynić się do rozbudzenia w nas wszystkich apostołskiej świadomości, dać nowy impuls ewangelizacyjny naszym misjonarkom, i przez nich wzbudzić nową nadzieję wśród ludów, którym jest głoszona Dobra Nowina.

2. Zgłębiając nasze życie i misyjną działalność na Sesji Rady Zakonu, mieliśmy na uwadze niektóre istotne elementy:

a/ aktualne perspektywy teologiczne misyjnej rzeczywistości Kościoła i wymogi misyjne naszej franciszkańskiej tożsamości (nr 4—15);

b/ konteksty społeczno—socjalno—ekonomiczne, polityczne, kulturowe i religijne współczesnego świata, a szczególnie te, które mają wpływ na naszą posługę misyjną (nr 16-31);

c/ niektóre konkretne problemy dotyczące struktury (duszpasterskie i prawne) i odnoszące się do naszego posługiwania misyjnego oraz szczególnie domagające się przystosowania (nr 32-50).

Pierwsza część Dokumentu, bardziej doktrynalna, obejmuje zasady, którymi winna się kierować nasza duchowość i nasza misyjna posługa.

3. Po reformie misji kapucyńskich, dokonanej przez O. Generała Bernarda Christen z Andermatt i po misyjnym rozbudzeniu, które nastąpiło za Piusa XI, działalność misyjną Zakonu i Kościoła znamionował w następnych dziesięcioleciach systematyczny postęp. Od kilku jednak lat sytuacja się zmieniła. Jest ona przejściowa, trudna i złożona. Uważamy ją jednak za opatrnościową, pełną nadziei na przyszłość.

Sytuacja polityczna, metody duszpasterskie, sposób myślenia wierzących, nowe ujęcia eklezjologiczne wywierają w sposób zasadniczy wpływ na postawę i działalność misjonarską.

Nasz Zakon, wrażliwy na te znaki czasu, dostrzegł na dwóch ostatnich kapitułach generalnych potrzebę pogłębionego studium i rozważenia tych problemów.

Dlatego też niniejsza Sesja Rady Zakonu chce pomóc wyjaśnić naszą odpowiedzialność jako głosicieli Ewangelii, wynikającą z aktualnej sytuacji i bezpośredniej przyszłości Kościoła i świata.

„IDŹCIE NA CAŁY ŚWIAT I GŁOŚCIE EWANGELIĘ...'
(Mk 16, 15)

ROZDZIAŁ I° ZAŁOŻENIA

A. KOŚCIÓŁ I MISJE

POSŁANNICTWO KOŚCIOŁA

4. Jezus Chrystus, twórca i pierwszy głosiciel Dobrej Nowiny powierzył wszystkim swoim uczniom, a w sposób szczególny Kościołowi, łaskę i powołanie do głoszenia Ewangelii. Najgłębsza tożsamość Kościoła wyraża się w wypełnianiu tego istotnego posłannictwa ewangelizacji (por. Paweł VI, Adhortacja Apostolska „Ewangelii Nunciatu /Ev. Nunc./ 7. 13—16). Ta ewangelizacja głosi ludzkości radosną Nowinę. Urzeczywistnia się ona poprzez świadectwo i głoszenie tajemnicy Chrystusa we współdziałaniu z Duchem Świętym, aby mogło nadejść Królestwo Pana poprzez przemianę człowieka i stworzenie nowego świata sprawiedliwości i pokoju. W ten sposób Kościół—Lud Boży, poprzez swoje posłannictwo ewangelizacyjne „ukazuje i zarazem realizuje tajemnicę miłości Boga do człowieka" (KDK 45).

MISJE

5. To posłannictwo Kościoła jest w swej istocie jedno i jedyne, ale pomnaża się; staje się różnorodne w swej praktycznej realizacji, uwzględniając konkretne sytuacje i tych, do których słowo Ewangelii jest skierowane.

W tym znaczeniu trud misyjny i praca wśród tych, co „są daleko od Chrystusa" (tzn. tych, co Go nie znają lub znajdują się w środowiskach zdechrystianizowanych, gdziekolwiek by nie byli) stanowi formę specyficzną i uprzywilejowaną ewangelizacji, która jest pierwszorzędnym zadaniem misyjnego Kościoła (por. Ev. Nunc. 51—52; DM 6). Dlatego też z punktu widzenia teologicznego i egzystencjalnego ta wspaniała działalność misyjna Kościoła przekracza granice „misji" w rozumieniu tradycyjnym., a mianowicie w ścisłym powiązaniu terytorialnym i administracyjnym.

Działalność misyjna w całym tego słowa znaczeniu dokonuje się wszędzie tam, gdzie są bracia potrzebujący w sposób zasadniczy i wyraźny wiary w Chrystusa oraz początkowego głoszenia Dobrej Nowiny.

MISJONARZE

6. Konsekwentnie; jakkolwiek uznajemy istniejące nadal jurydyczne znamiona niektórych środowisk tzw. „Misji", to jednak uważamy za misjonarzy także tych wszystkich, którzy na jakimkolwiek kontynencie czy w jakimkolwiek kraju, „przekraczają" — że się tak wyrażę — granice chrześcijańskiej społeczności", aby zanieść Chrystusowe orędzie do tych ludów czy ludzkich społeczności, które istotnie znajdują się poza Królestwem Bożym.

W czasach tzw. Cristnianas, czyli Chrześcijańskiego Średniowiecza, uważano, że poza społecznością Królestwa Bo/ego są „saraceni i inni niewierni”, ku którym skierował działanie misyjne św. Franciszek.

TREŚĆ MISYJNEJ DZIAŁALNOŚCI

7. Treścią misyjnej działalności jest głoszenie życiem i słowem całej Ewangelii człowiekowi we wszystkich jego wymiarach.

Przewodnią i istotną myślą treści ewangelicznego orędzia jest ukazanie Jezusa jako rzeczywistości mającej decydujące znaczenie dla jednostki i społeczeństwa. I to należy uczynić w sposób rzeczowy i krytyczny. Stąd też działalność ewangelizacyjna niesie z sobą — i to w sposób nieunikniony — pewne zasadnicze skutki dla całego życia człowieka, bo jej celem jest zbawienie człowieka całego, konkretnego oraz niesienie radosnej Nowiny — Chrystusa Wyzwoliciele, który jeden jest zdolny przekształcić od wewnątrz wszystkie warstwy ludzkości, a z każdego człowieka uczynić — w sposób chrześcijański — nowego i wolnego brata. Wolnego przede wszystkim od grzechu i od jego korzenia, którym jest egoizm, a także i od wszystkich następstw, jakimi mogą być nieludzkie i nieosobowe sytuacje i struktury, indywidualne lub kolektywne jakiegokolwiek typu społeczno—ekonomicznego, politycznego, religijnego, itp.

„Chrystusowe dzieło odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych" (DA 5).

EWANGELIZACJA I POPIERANIE ROZWOJU LUDZKIEGO.

8. Dlatego też nie może być jakiegokolwiek przeciwstawienia pomiędzy zbawieniem duchowym a rozwojem człowieka, wręcz przeciwnie: obie te wartości tworzą jedną całość.

Z pewnością nasza misyjna działalność nie wyczerpuje się w popieraniu rozwoju, ale go tworzy przy pomocy swego ewangelicznego zaczynu; domaga się rozwoju, bo człowiek jest obrazem Boga.

Powinniśmy więc starać się utrzymać i tworzyć właściwą syntezę ewangelizacji i humanizacji, czyli ludzkiego rozwoju. Trzeba starać się utrzymać właściwe proporcje i unikać skrajności sprowadzania Ewangelii tylko do samej wiary, do kultu i zbawienia duszy, a z drugiej strony — wyłącznego oddania się sprawom ludzkim i społecznym aż do stosowania przemocy i rewolucji.

Musimy głosić zbawienie całościowe, integralne, dokonujące się przez Jezusa Chrystusa.

Nasze działanie na rzecz rozwoju winno wynikać ze ściśle określonego pojęcia osoby ludzkiej w świetle wiary jak również ze świadomości, że ewangelizacji nie jest obcy wysiłek zmierzający do przezwyciężenia tego wszystkiego, co skazuje ludzi na pozostawanie na marginesie życia jak: głód, niedostatek i nieustanne choroby, analfabetyzm, ubóstwo, niesprawiedliwość i ucisk w jego wszelkich przejawach. Celem głównym przyświecającym głosicielowi Ewangelii w jego działaniu winno być to wszystko, co odnosi się do godności i integralności osoby ludzkiej (por. Ev. Nunc. 30).

9. W sposób szczególny nasza posługa winna być skierowana ku tym braciom, którzy mają większe potrzeby i oczekują na wsparcie zarówno w dziedzinie materialnej jak i duchowej.

Dlatego też nasze misyjne zaangażowanie w pełnym dziele ewangelizacyjnym powinno mieć na uwadze jako cel nagłący i pierwszorzędny oddanie się na służbę tym, którzy oprócz tego, że są „daleko od Chrystusa”, cierpią jeszcze wieloraką niewolę i są zepchnięci na margines życia społecznego.

Powinniśmy w duchu Ewangelii roztropnie i odważnie ujawniać krzywdy, i uwzględniając różnorodną sytuację roztropnie i odważnie głosić Ewangelię własnym życiem, a także prawdę i sprawiedliwość, po krytycznej analizie konkretnych faktów w świetle wiary.

W każdym razie trzeba szczególnie uważać, aby nie popaść w dwuznaczność i nie pójść na kompromis, bo to mogłoby wypaczyć czystość naszego orędzia i specyficzny wkład naszej działalności jako zakonników.

W tym znaczeniu winniśmy nade wszystko unikać dwóch niebezpieczeństw:

- zatracenia zdrowej, ewangelicznej wolności przez przyjęcie formuł kulturowych czy społeczno—politycznych, względnych, przypadkowych, a niekiedy nawet błędnych;
- pomieszenia stanowisk wskutek, nie uwzględnienia różnorodności zadań i posług wobec wewnętrznych spraw Kościoła.

Nasze działanie winno zawsze nosić na sobie znamię wierności naszemu powołaniu i naszym zobowiązaniom zakonnym. Powinniśmy być ludźmi wykwalifikowanymi, którym została powierzona odpowiedzialność za ściśle określoną misję wśród ludu Bożego (por. Ev. Nunc. 66, nn.).

B. UDZIAŁ NASZEGO ZAKONU W MISJI KOŚCIOŁA

POWOŁANIE FRANCISZKAŃSKIE — POWOŁANIE MISYJNE

10. Każde powołanie franciszkańskie jest z natury misyjne.

Ewangeliczny charakter życia franciszkańskiego zakłada cel apostołowski w sposób radykalny, spontaniczny i bez ograniczeń. Taka jest bowiem Ewangelia Jezusa: " Idźcie na cały świat i głóście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16, 15).

Św. Franciszek tak zrozumiał swoje i braci powołanie: „Bóg wybrał i posłał braci dla dobra i zbawienia dusz wszystkich ludzi na świecie — nie tylko w krajach chrześcijańskich, ale także i w tych, które są zamieszkałe przez niewiernych. Będą oni przyjęci i pozyskają wiele dusz" (por. Zwierciadło doskonałości 65; 1 C 35; Legenda marior IV, 2).

Dlatego nasz Zakon słusznie nazywa się „wspólnotą apostołską, która posłuszna Duchowi Świętemu i Jego działaniu pełni w Kościele należną posługę względem wszystkich ludzi" (por. Konst. 140).

11. Pośród wielu możliwości realizowania apostołskiego charyzmatu Zakonu jest i ten, że niektórzy z braci jako ewangeliczni mężowie „prowadzą w świecie ewangeliczne życie w prawdzie, prostocie i radości" (por. Konst. 141) i zwiastują Ewangelię szczególnie wśród tych, którzy jej bardziej potrzebują, bo są daleko od Chrystusa (por. Konst. 140, 3),

To misyjne zadanie ze swej natury oczywiście nie domaga się jakiegoś szczególnego powołania, różniącego się od tego, które posiadają wszyscy bracia, ani też jakiegoś zobowiązania na całe życie.

W średniowieczu apostolska misja do „saracenów i innych niewiernych” nosiła na sobie znamię „okolicznościowego” aktu moralnie heroicznego. Z tego powodu św. Franciszek, odnosząc się z szacunkiem do osoby każdego z braci, łaski i natchnienia Bożego chciał mieć jeszcze pewność i gwarancję. Zadania tak niebezpieczne domagały się wtedy — i domagają się teraz — jasnych, nadprzyrodzonych motywacji i sprawdzenia kwalifikacji przez odpowiedzialnych za wspólnotę (por. 2 C 152; 1 Reg 16; 2 Reg 12).

Obowiązek misjonarski jednak ze swej natury nie wymaga od franciszkanina zaangażowania na całe życie, chociaż może być uważany za szczególny charyzmat, dany niektórym braciom. Ani św. Franciszek ani nasze prawodawstwo aż do obecnych Konstytucji nie wysuwają problemu czy posługa misyjna ma być czasowa, czy też trwać dożgonnie. Zresztą zmienione okoliczności działalności misyjnej wymagają na ogół posługi pomocniczej i dają opatrnościową okazję do konkretnego przeżycia działalności charakterystycznej dla naszej drogi franciszkańskiej.

12. Udział kapucynów w działalności misyjnej dokonuje się poprzez osobiste i wspólnotowe przyłgnięcie do naszego charyzmatu braci mniejszych. Polega ono na wcieleniu w życie w sposób istotny Ewangelii i ukazania — z radością i prostotą — miłości Ojca do ludzi. Wymaga autentyczności życia franciszkańskiego dla osiągnięcia wiarygodności.

Ponieważ misjonarz musi służyć tym, co są bardzo daleko od wiary, jego przepowiadanie winno posiadać pewne osobiste, szczególne cechy, które lepiej zagwarantują skuteczność orędzia.

Obecność — zaczyn misjonarza franciszkańskiego odznaczać się winna:

— braterstwem — żyjąc jako prawdziwi bracia między sobą powinniśmy wprowadzać formy życia braterskiego z ludźmi, dla których pracujemy;

— pokorna postawa służby (minoritas); — żyjąc jako prawdziwi słudzy wszystkich, pokorni, ubodzy, prości w sposobie życia i w stosunkach z innymi, powinniśmy odnosić się z szacunkiem do drugich;

— doświadczeniem Ducha — we własnym życiu powinniśmy okazywać we wszystkim, że jesteśmy prawdziwymi „mężami Bożymi”, uwrażliwionymi i ogotowymi do wypełnienia wszelkiego Bożego natchnienia otrzymanego poprzez życie i rzeczywistość innych ludzi;

— wrażliwość na problemy całościowego rozwoju — aby w ten sposób nasza obecność misyjna była podniętą i zachętą do rozwoju i sprawiedliwości, do dialogu i solidarności;

— ewangelicznym radykalizmem — który prowadzi zawsze do coraz bardziej wielkodusznej gotowości do służby i do chętnego przyjęcia krzyża oraz pobudza do zdrowego pionierstwa jako odważnej odpowiedzi na bardziej palące potrzeby ludzi i Kościoła.

13. Zgodnie z podstawowymi zasadami naszej tożsamości franciszkańskiej chcielibyśmy podać jeszcze pewne wskazania metodologiczne dla życia i działalności braci misjonarzy:

a/ przede wszystkim złotą zasadą św. Franciszka: przez własny sposób życia pokornego, spokojnego, braterskiego jako prawdziwych chrześcijan - głosić i być żywym kazaniem (por. 1 Reg 16; Ev. Nunc. 21.41—42);

b/ uwzględniając fakt, że na mocy powołania jesteśmy braćmi i — abstrahując od cech klerykalnych — powinniśmy starać się pomnożyć ukryte możliwości misyjne wszystkich braci mając na uwadze nasz charyzmat franciszkański;

c/ zgodnie z określeniem, że jesteśmy „apostolską wspólnotą braterską” (Konst. 140, 3), starajmy się planować i wypełniać misyjne zadania z zachowaniem wzajemnej wewnętrznej więzi. Ta działalność misyjna jest dziełem raczej wspólnoty braterskiej jako takiej, niż poszczególnych jednostek, a to przez unikanie przejawów indywidualizmu i braku solidarności. W ten sposób bracia są zjednoczeni, „aby świat uwierzył” (por. J 17, 21-22);

d/ wierni wymogom naszej pokornej postawy życia, szukamy ludzkich serc poprzez dialog, szacunek, wsłuchanie się, zrozumienie, akceptację. Jeśli jesteśmy nosicielami orędzia i pewnych wartości, powinniśmy równocześnie być gotowi do przyjęcia orędzia i wartości, które są w innych. Winniśmy pokornie głosić i umieć słuchać Pana przez wszystko i przez wszystkich braci;

Nasza postawa braci mniejszych ułatwia kontakt i pracę z ludźmi na wzór Jezusa, który stał się człowiekiem i żył wśród ludzi, aby im służyć i ich zbawić;

e/ naśladowując duszpasterski sposób działania św. Franciszka, szczególnie w odniesieniu do tych, którzy są bardzo daleko od wiary, postarajmy się ująć całość katechezy chrześcijańskiej w istotnej treści Ewangelii jako radosnej Nowiny Jezusa Zbawiciela o bratniej miłości;

f/ wybierając przede wszystkim ewangelizację „ubogich”, nie zapomnimy przykładu św. Franciszka, głosząc nawrócenie, prawdę, pokój i dobro Ewangelii także tym, którzy uważani są za wielkich i ponoszą odpowiedzialność za ludzi i narody;

g/ św. Franciszek przez swoją osobistą postawę i przez swoje słowa chciał podkreślić w życiu i działalności braci misjonarzy pewien element znamieny dla naszej tożsamości braci mniejszych: gotowość na przyjęcie krzyża, nawet na męczeństwo.

Oto droga chrześcijańskiej ewangelizacji, którą szedł Jezus (por. 1 Reg 16; 1 C 55-57; 2C 30, 150).

ZAANGAŻOWANIE W ZADANIA MISYJNE

14. Obowiązek odpowiedzi na misyjne wezwanie całego Kościoła i poszczególnych uczniów Jezusa, ma także dziś swoje doniosłe znaczenie.

Mimo, że Pan zastrzegł sobie sąd i miłosierdzie względem tych, co Go wyraźnie nie rozpoznali, ale chcą i usiłują żyć zgodnie ze swoim, dobrze uformowanym sumieniem, św. Paweł odczuwał konieczność ewangelizowania pogan. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (por. 1 Kor 9, 16; Rz 2, 14 nn.; KK 16). Wciąż aktualny pozostaje nakaz Jezusa: „Głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (por. Mk 16, 15).

Posłannictwo misyjne stanowi istotną funkcję Kościoła, ponieważ jego obowiązkiem jest dawanie świadectwa o tajemnicy Chrystusa: „ukazywać miłość Bożą i zaszczepiać ją wszelkim ludziom i narodom” (por. DM 10).

Każdy uczeń Jezusa ponosi specyficzną, misyjną odpowiedzialność za samą logikę wiary oraz za wewnętrzną dynamizm swego religijnego doświadczenia.

Świadoma wiara w Chrystusa Pana rodzi się tylko przez bezpośrednie przekazywanie jej tym, którzy jej nie znają. „Jakże mogą uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 10, 14).

Chrześcijanie powinni przekazywać innym wartości i bogactwo życia religijnego. Wiara, przeżywana jako wartość życiowa, jest z konieczności misyjna. „Oznajmiamy wam, cośmy

ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem" (1J 1, 3).

15. Im bardziej ktoś oddaje się Chrystusowi i Kościołowi, tym bardziej odczuwa konieczność zaangażowania się w sprawę Chrystusa. Oto dlaczego zakonnicy „znajdują w życiu poświęconym Bogu znamienity środek do skutecznego ewangelizowania" (por. Ev. Nunc. 65). „Im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony" (DZ 1).

Nasz charyzmat życia franciszkańskiego daje większą i specjalną moc misyjnej żarliwości wspólnego zakonnego powołania. Nasza misyjność jest nasycona wymownym i bardzo życiowym przykładem św. Franciszka. Jest ona owocem intensywnego doświadczenia „Ducha Pańskiego i Jego świętego działania", płynie z istoty ewangelicznej i apostołskiej franciszkanizmu. Jest to zarazem przeżycie spontaniczne, zgodne z naszą duchowością braci mniejszych.

Zgodnie z objawieniem Jezusa zasadniczą treść ewangelizacji stanowi świadczenie o miłości Ojca oraz o braterstwie wszystkich ludzi (por. Ev. Nunc. 26).

Nasza tożsamość prowadzi do służby' misyjnej. Jest ona braterskim czynem względem tych, którzy bardziej potrzebują uświadomienia sobie, że są synami Ojca i braćmi wszystkich ludzi. Słusznie więc mówią nasze Konstytucje (nr 174, 3), że „Zakon nasz zadanie głoszenia Ewangelii, należące do całego Kościoła, przyjmuje za swój obowiązek i to dzieło misyjne zalicza do głównych swych zadań apostołskich". Słusznie też każdy z nas wraz z Apostołem może powiedzieć: „świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku głoszenia Ewangelii" (por. 1 Kor 9, 16).

GDY BRACIA IDĄ PRZEZ ŚWIAT..."

(POR. 1 REG 16)

ROZDZIAŁ II° ZMIENIONE OKOLICZNOŚCI I WARUNKI

TO SAMO POSŁANNICTWO W INNYM NOWYM ŚWIECIE

16. Św. Franciszek po swoim „nawróceniu” zdecydował się „pójść przez świat”. W taki sam sposób postanowił wysłać braci w świat, by za przykładem Apostołów, w ubóstwie, z pełnym zaufaniem do Boga Ojca, głosili wszędzie pokój, i to nie w formie zwykłego pozdrowienia, ale jako przejaw swego życia (por. 1 Reg 14, Łk 9, 10).

Bracia, którzy dzisiaj żyją pośród świata jeszcze bardziej radykalnego i pozachrześcijańskiego, świadomi są, że działalność misyjna uległa znacznej zmianie. W przeszłości bowiem klasycznym ośrodkiem misjonarskiej działalności były kościoły, kaplice, szkoły, szpitale itd. Dzisiaj pojawiają się nowe sytuacje, które wymagają nowych odpowiedzi w formie działania.

Dajemy opis niektórych sytuacji, by znaleźć wobec nich konkretną odpowiedź właściwą bratu mniejszemu. Takie sytuacje zdarzają się zwłaszcza na południowych kontynentach. Odpowiedzi na nie są owocem życiowego doświadczenia wielu braci.

Jeśli w niedalekiej przyszłości ogromna większość katolików i ludzkości będzie żyła w tzw. Trzecim Świecie, to zaiste ten fakt powinien stanowić zachętę dla brata mniejszego, by w ten świat wnosił swą dynamikę i nadzieję!

A. ODMIENNE WARUNKI ŻYCIA KOŚCIOŁA

KOŚCIOŁY PARTYKULARNE

17. W zależności od zmiennych warunków środowiska i krajów ujawnia się nowy kształt Kościołów partykularnych lub lokalnych.

Ta myśl została opracowana w sposób teologiczny w wielu dokumentach Soboru Watykańskiego II i okresu posoborowego. Sobór Watykański I uwydatnił powszechność Kościoła i jego centralizm, natomiast Vaticanum II naukę o Episkopacie i Kościołach partykularnych, o diecezjach i parafiach oraz małych wspólnotach. One nie tylko przynależą do Kościoła, ale są Chrystusowym Kościołem (KK 26). Mimo ich częściowej autonomii, właściwej im teologii, liturgii i dyscypliny, tworzą one wszystkie razem z innymi Kościołami — pod kierunkiem Biskupa Rzymu — Kościół powszechny, a to jest wynikiem nie tyle prawnej struktury, ale raczej jedności słowa Bożego w jedynej Ofierze miłości, co znajduje wyraz we wspólnych zainteresowaniach i wzajemnej pomocy.

Konsekwencja praktyczna i prawna została uwydatniona w Instrukcji Św. Kongregacji Ewangelizacji Narodów i Rozkrzewiania Wiary z dnia 24 lutego 1969 r. Najpierw istniało tzw.

„ius commissionis” (prawo powiernictwa), na mocy którego określone terytoria były powierzane pewnym Instytutom Zakonnym, które przejmowały na siebie pełną za nie odpowiedzialność. Obecnie i w przyszłości już nie Instytuty Misyjne, lecz Kościoły partykularne stają się same odpowiedzialnymi za siebie, choć mogą one przyjąć do pracy u siebie zgromadzenia zakonne na mocy kontraktu, jak to zresztą przewidziano w Instrukcji.

18. W tych okolicznościach misjonarze z dynamicznych założycieli Kościołów zmieniają się we współpracowników, z ludzi inicjatywy i autonomicznych decyzji w ludzi dialogu, w tych, co słuchają a w pewnej także mierze w ludzi posłuszeństwa i gotowości do wypełniania zadań. W tym schodzeniu na drugi plan, w tym wyrzeczeniu brat mniejszy odnajduje sobie właściwy klimat, żyje bowiem w sposób pełniejszy własną tożsamością gotowości do służby i pokory życia. Nie przychodzi jako wyższy ani niższy, ale jawi się jako brat. Nie narzuca się, ale się oddaje. Nie jest już „wysłany” przez macierzysty Kościół na mocy jego jednostronnej decyzji, ale raczej jest „zaproszony” przez określony Kościół partykularny, wedle jego aktualnych potrzeb i na okres uwarunkowany tymi potrzebami.

Te partykularne Kościoły winny jeszcze wzrastać i dojrzewać zarówno gdy chodzi o kler, jak i o wspólnotę wiernych. W swym pierwiastku ludzkim i ułomnym są one przedmiotem wiary i nadziei.

Bracia mniejsi starają się włączyć w te Kościoły partykularne, myśleć i mówić o nich w sposób pozytywny, uważać za cel pierwszorzędny swej pracy stworzenia przesłanek do powstania Kościoła, który mógłby sam kierować własnym życiem, prowadzić swe finanse, a także rozszerzać się, gdyż każdy Kościół, na wzór Kościoła powszechnego, winien być Kościołem misyjnym (DM 20).

Nasi misjonarze zrozumieli, że celem ich obecności jest uformowanie lokalnych przywódców, kleru, zakonników, katechistów świeckich zaangażowanych w dzieło postępu społecznego i politycznego. Chcemy niniejszym zachęcić do ich oddania się dziełu formacji chrześcijańskich wspólnot, do sprawowania w nich różnego rodzaju posługi, do przekazywania im większej odpowiedzialności, a z czasem także usuwania się w cień, pozostając nadal obecnymi w sposób bardziej duchowy. W ten sposób misjonarze — przez swą obecność — zapewniają jedność z bratnimi Kościołami i z Kościołem powszechnym pod zwierzchnictwem Biskupa Rzymu.

Zachowując się jak bracia mniejsi będą na usługach kościołów lokalnych unikając stania się grupą, która wywierałaby presję wewnętrzną lub nawet opozycyjną do tychże Kościołów.

KAPUCYNI W TRZECIM ŚWIECIE

19. Nasi bracia wnieśli swój wkład w dzieło założenia Kościołów partykularnych na trzech południowych kontynentach. Szczególnym wyrazem naszej obecności jest choćby taki fakt: podczas gdy od 1922 r. do 1972 kapucyni — przeważnie zagraniczni — pracujący na „naszych misjach” zwiększyli swą liczebność z 594 do 1590 (przeciętnie po 20 na rok), to od 1972 r. do 1977 liczba misjonarzy zagranicznych zmniejszyła się przeciętnie po 30 na rok, gdyż zastąpili ich bracia miejscowi. Dlatego liczba ogólna pozostała praktycznie ta sama. To zjawisko wskazuje w sposób oczywisty, że zmienia się forma naszej obecności.

B. NOWE WARUNKI SPOŁECZNO—EKONOMICZNE I POLITYCZNE

NOWE SYTUACJE JAKO WYZWANIE

20. Vaticanum II nie mówi już o Kościele i świecie jako rzeczywistości istniejącej jedna obok drugiej, ale o Kościele w świecie, o Kościele świata. „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych” (KDK 1).

W ostatnich latach sytuacja Kościoła w wielu krajach uległa zmianie. Stosunkowo liczne sprawozdania, przesłane przez naszych misjonarzy, ukazują ile mają trudności z władzami państwowymi; nie wiedzą jak długo będą mogli pozostać i czy nie zostaną usunięci. Prawda, że po tym, co dokonało się — w czasach nie tak znowu odległych — w Chinach, z wyjątkiem niektórych tylko przypadków, po dziś dzień nie nastąpiły dalsze wydalenia; wystarczy jednak zwykła niepewność o przyszłość, by psychicznie przeżywać lęk o swój los.

Rzecz jasna. Kościół nie może zadowolić się jakimś ciasnym eklezjocentryzmem. Powinien w dostępny sposób starać się żyć w świecie dzisiejszym, bez nostalgii za przeszłością i bez nierealnego wyobcowania się. Każda nowa sytuacja jest nowym wyzwaniem.

Brat mniejszy akceptuje nowe, historyczne rzeczywistości w duchowym ubóstwie, przyjmując je z wiarą w Bożą Opatrzność i z pogodą ducha, ale także z krytycznym spojrzeniem i z odwagą proroka reaguje, gdy zajdzie tego potrzeba, gdyż zachowuje wolność synów Bożych i nie zna lęku. Wie, że nie chodzi tylko o zwykłe ratowanie ludzkich jednostek w tych okolicznościach, ale o ocenę tej okoliczności w świetle Ewangelii, o kierowanie ku takim zmianom, które sprzyjają nadejściu nowego świata Bożego i dozwolą osobowo nim żyć w sposób twórczy i przykładowy.

PAŃSTWA AUTONOMICZNE

21. W ostatnich dziesiątkach lat tzw. „kraje misyjne”, kiedyś przeważnie kolonie, stały się państwami autonomicznymi. Misjonarz zagraniczny nie ma już tego autorytetu i nie posiada tych przywilejów, które miał w przeszłości, a nawet znajduje się na drugim miejscu.

Brat mniejszy akceptuje te okoliczności, nie uwypukla ani nie krytykuje młodych państw z powodu ich wad: panującej korupcji, kastowości, nieumiejętności prowadzenia administracji, itp., ale cieszy się z postępu tych ludów dążących do zdobycia własnej godności i tożsamości. Uznaje, że dekolonizacja wywarła także swój wpływ i na Kościół poprzez dowartościowanie kleru autochtonicznego i poczucie odpowiedzialności wspólnot chrześcijańskich. Jest on świadkiem — po walce o niezależność polityczną — walki o niezależność ekonomiczną, walki przeciw niewiedzy, chorobom, ubóstwu, zacofaniu.

Brat mniejszy odczuwa solidarność z „mniejszymi” (maluczkimi) i uczestniczy jako niez mordowany animator w wysiłkach ludu i państwa, dodając im otuchy i włączając się we wspólne dzieło, świadom, że wysiłek zmierzający do wyzwolenia się z nędzy i zapewnienia sobie życia godnego istot ludzkich i synów Bożych „nie jest obcy ewangelizacji” (Ev. Nunc. 30).

SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

22. W wielu krajach Ameryki Łacińskiej i Dalekiego Wschodu panuje system tzw. „bezpieczeństwa narodowego”, ideologia, wedle której podstawowe prawa osoby są

całkowicie podporządkowane wymogom narodu, a raczej grupy (klasy) uprzywilejowanej w łączności z międzynarodowym kapitalizmem. Takie państwa w żaden sposób nie chcą dokonać podziału bogactw pomiędzy ubogich. Stosują w czasie pokoju totalną strategię wojny, aby „utrzymać porządek”, tj., by stłumić wszelkie próby powstań przeciw niesprawiedliwości. Często klasa panująca uznaje się za chrześcijańską i kontroluje religię, by nie dopuścić „niebezpiecznych” czy „wywrotowych idei”. Takie państwa są zgorzeniem i uwłaczają imieniu chrześcijańskiemu.

Wielu biskupów i konferencje biskupów potępiły te reżimy, odznaczające się zbiorową niesprawiedliwością i zinstytucjonalizowaną przemocą.

Brat mniejszy w takich okolicznościach głosi całą Ewangelię, która ma dużo do powiedzenia, jeśli chodzi o godność ludzką i sprawiedliwość. Nie można uniknąć ryzyka. Praca misyjna była, jest i zawsze będzie ryzykowna. Publiczny protest w konkretnym wypadku jest przede wszystkim obowiązkiem miejscowej hierarchii i ludu, a nie zagranicznych misjonarzy. Jeśli jednak zagraniczni misjonarze są przekonani, że powinni wypowiedzieć jakieś słowo, to wówczas decyzja winna być podjęta przez wspólnotę braterską.

Istnieje franciszkański sposób obecności i włączenia się w walki społeczno—polityczne. Polega on na postawie niezłomnej i braterskiej, na konfrontacji i pokojowym usposobieniu. Wszyscy potrzebują tego rodzaju świadectwa.

Bracia w takich okolicznościach niech zatroszczą się o obiektywną informację. Niech mają zrozumienie dla tych, którzy z rozpaczycy uciekają się do przemocy, nie zawsze podyktowanej nienawiścią, a nawet często wypływającej z umiłowania sprawiedliwości. Jednakże oni jako franciszkanie niech wybierają inną funkcję tj. uczestniczenia w Chrystusowym ogołoceniu, które polega na przyjmowaniu postawy nieprzemocy i zaufania tym, którzy nie posługują się gwałtem. Niech uczestniczą aktywnie, bez dwuznaczności, w ruchach pokojowych i w organizacjach skierowanych przeciw niesprawiedliwości prawicowych czy lewicowych dyktatur. Nasze zastrzeżenia do krajów o reżimach „bezpieczeństwa narodowego” nie oznaczają, że ignorujemy ich wkład w dzieło ekonomicznego rozwoju.

MIĘDZYNARODOWY KAPITALIZM

23. To samo odnosi się do systemu kapitalizmu międzynarodowego, który przez zasadę zysku płynącego z wolnego handlu, wznieca nieograniczoną wprost rywalizację i nienasycone poszukiwania korzyści. Przy tym często nie szanuje podstawowych praw człowieka jako prawa do otrzymania za pracę tego, co konieczne do życia; temu prawu powinny być podporządkowane: własność prywatna i wolny handel (por. *Populorum progressio* 22).

Często też burzy równowagę ekologiczną przyrody i wykorzystuje ekonomię krajów ubogich, które przez to są skazane na coraz większe ubóstwo.

Kapucyn—misjonarz stara się uświadomić i przygotować ubogich do obrony ich własnych praw. Poprzez odważny dialog, bracia Trzeciego i Pierwszego Świata będą się starali mieć wpływ na decyzje państw i społeczeństw wielonarodowościowych.

Te krótkie wskazania dowodzą, że teologia odkupienia staje się w wielu konkretnych sytuacjach teologią wyzwolenia, która ma zdecydowany wpływ na rzeczywistość społeczno—ekonomiczną i polityczną.

Tego rodzaju wizję humanistyczną i chrześcijańską wyzwolenia winniśmy mieć na uwadze wobec wszelkiej formy dyskryminacji, np. apartheidu, problemu mniejszości itp.

REŻIMY MARKSISTOWSKIE

24. Polityczne przewroty ostatnich czasów postawiły Kościół również i wobec reżimów marksistowskich. Np. więcej niż połowa Azji, duża część Afryki i Europy ma rządy marksistowskie. Marksizm został narzucony prawie zawsze jako forma reakcji na twarde, nieznośne, feudalne, kolonialne czy kapitalistyczne warunki, jako ruch wyzwoleńczy. Niestety, nie widzimy, by gdziekolwiek dokonała się rewolucja. Na miejsce dawnych niesprawiedliwości weszły nowe, a lud został poddany nowemu uciskowi i nieludzkim wprost ograniczeniom wolności.

Brat mniejszy wie, że marksizm, o ile jawi się jako materializm naukowy, odrzuca Boga i dąży do zniszczenia Kościoła, religii i znaczenia tajemnicy człowieka. Kapucyn ma jednak nadzieję, że ideologia marksistowska nie zwycięży. Mamy już za sobą doświadczenie historii, że Kościół potrafił przetrwać, stając się bardziej ewangeliczny i wyzwalając się z wielu tradycyjnych uwarunkowań.

Franciszkanin wobec marksizmu powinien:

- ożywiać wiarę w moc Ewangelii i łaskę Chrystusa Zmartwychwstałego;
- pozostać z ludem, dzielić z nim trudne warunki życia i starać się, by nie utracić swego synowskiego zawierzenia Ojcu w niebie;
- uznawać wspólne organizacje i działać dla dobra ludu o ile to nie jest sprzeczne z Ewangelią; winien walczyć z zacofaniem, aby wszyscy otrzymali godne warunki życia;
- nie łączyć się z kapitalizmem przeciw marksizmowi, ale iść między komunistów i z nimi prowadzić dialog, tak jak św. Franciszek, który wbrew przeciwnym sposobom i zwyczajom swoich czasów, poszedł do Sułtana, rozmawiał z nim jak człowiek z człowiekiem, a następnie wysłał braci „między saracenów”, a nie przeciw nim;
- wierzyć w dobroć człowieka i ufać, że także marksiści są w stanie nauczyć się czegoś z lekcji historii, czyli ze swych błędów i dawać bardziej adekwatną odpowiedź w interpretacji człowieka i świata.

C. NOWE SYTUACJE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO**ZMIENIONE WARUNKI W DZIADZINIE KULTURY**

25. Podczas gdy technika zachodnia staje się powszechną, kultury różnych narodów przeżywają swoje odrodzenie po latach panującego europeizmu. To prawda, że problem kultur został postawiony na drugim miejscu na korzyść problemu rewolucji i wyzwolenia z ubóstwa. Jednakże ten pierwszy ma doniosłe znaczenie, gdyż człowiek dąży nie tylko do postępu ekonomicznego, ale pragnie także mieć jakieś środowisko kulturowe, w którym mógłby czuć się jak we własnym domu.

Pewne wyrzeczenie się własnej kultury i obyczajów i włączenie się — na ile to jest możliwe — w język i kulturę danego ludu jest przejawem ofiarności misjonarza. Dlatego winien on docenić wartości kulturowe tubylców i śpiewać Pieśń Stworzeń w obliczu miłości ducha

wspólnotowego, godności i radości ludzi, gdyż wszystko zostało przez Niego i dla Niego stworzone!

W oparciu o takie uzasadnienie będzie o wiele łatwiej „wcielić” Ewangelię w różne kultury i sprawić, by one przyjęły miejscowy charakter tworząc nową historię (por. Ev. Nunc. 63).

NOWE UJĘCIE I DOWARTOŚCIOWANIE RELIGII WOLNOŚĆ RELIGIJNA

26. Uznajemy prawo Kościoła do wolności religijnej i możliwości przepowiadania Ewangelii po całym świecie, każdy zaś chrześcijanin ma prawo do wyznawania i praktykowania własnej wiary bez żadnych dyskryminacji (por. Ev. Nunc.39). Drugi aspekt tejże wolności religijnej i wolności sumienia, potwierdzony także przez dokument soborowy „O wolności religijnej”, streszcza się w tym, że każdy człowiek ma prawo iść za głosem własnego sumienia. Chrześcijaństwa nie można narzucać. Chrześcijaństwo ofiaruje się człowiekowi wolnemu. Także młode społeczeństwa chrześcijańskie winny wzrastać i dojrzewać do ewangelicznej wolności i konsekwentnie do wielkodusznej tolerancji prawnie uznawanego pluralizmu.

RELIGIE NIECHRZEŚCIJAŃSKIE

27. Zagadnienie religii niechrześcijańskich ma ogromnie doniosłe znaczenie. W okresie hegemonii europejskiej chrześcijaństwo było traktowane jakby automatycznie, jako jedyna religia zasługująca na to miano. Dzisiaj religie osiągnęły większą samoświadomość i dlatego powinniśmy zrewidować wiele z naszych dotychczasowych pojęć i nastawień.

Im bardziej pogłębimy znajomość religii poprzez prawdziwy kontakt i autentyczny dialog tym bardziej doceniamy je i podziwiamy.

Uznając w całej pełni jedyne Zbawiciela Jezusa Chrystusa i Kościół jako powszechny sakrament zbawienia, wielu współczesnych teologów uważa, że i inne religie mogą być zbawczymi drogami i że Chrystus już działa w nich poprzez swego Ducha. Miłosierdzie Boże nie ma żadnych ograniczeń i nie czyni żadnego rozróżnienia na ludy wybrane i nie wybrane, „ale w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10, 35).

Brat mniejszy cieszy się tym dowartościowaniem świata religii. Wielbi Pana za cudowne dzieła, których On dokonuje wśród wszystkich ludów. Będzie zabiegał o dialog i wspólną modlitwę, aby podzielić się swymi doświadczeniami—przeżyciami spotkań z Bogiem. Wzajemne odwiedziny, a zwłaszcza z okazji religijnych uroczystości, będą znakiem wzrastającego braterstwa powszechnego. Taki kontakt otworzy także drogę do wspólnych inicjatyw wśród wszystkich ludzi dobrej woli na rzecz większej sprawiedliwości i pokoju w świecie.

DIALOG I MISJE

28. Tak więc dialog i misje są dwoma wyznacznikami drogi do Boga. Nie są one już alternatywą. Działalność misyjna nie może istnieć bez dialogu, dialog zaś nie wyklucza misji. Dialog jako taki ma swoją wartość: dwaj ludzie odmiennej wiary spotykają się ze sobą, wzajemnie się dowartościowują, wyrażają podziw i wzajemnie się ubogacają. Od Ducha

Jedynego Boga zależy czy z tego typu spotkań wyniknie pragnienie i możliwość wymiany nie tylko doświadczeń Boga, ale także i zmiany wiary.

EKUMENIZM

29. Jeśli takie powinny być nasze nowe stosunki z niechrześcijanami, to tym bardziej powinniśmy wytworzyć nowy rodzaj jedności z chrześcijanami niekatolikami.

Ekumenizm, od czasów Jana XXIII i Soboru Watykańskiego II rozbudził świadomość Kościoła, by przezwyciężyć zgorzenie, które podzieleni chrześcijanie zanieśli do ludów ewangelizowanych.

Niech kapucyni należą do tych, którzy odgrywają wybitną rolę w Kościele ekumenicznym!

Należy zachęcić do podejmowania wszelkich wspólnych przedsięwzięć w miejscowym środowisku, w dziedzinie społecznej, politycznej, religijnej — nie rezygnując z wierności własnym przekonaniom.

Święty Franciszek, tak bardzo lubiany przez chrześcijan—niekatolików, niech nam udzieli swego języka i swego ewangelicznego serca!

SEKULARYZACJA

30. Katakлизmem nie oszczędzającym żadnego z kontynentów jest sekularyzacja. Wielu chrześcijan, a także wielu wyznawców religii niechrześcijańskich niejako „emigruje” z własnych systemów i struktur religijnych. Wprawdzie nie stają się oni ludźmi areligijnymi, ale porzucają stosunkowo liczne pojęcia, zwyczaje i mity. Idą własną drogą i stają się „religijnymi koczownikami”.

Zeświecczenie jest ze swej istoty procesem pozytywnym, który chce dać światu kultury i wiedzy należną im autonomię (KDK 59), nie przecząc wierze w Boga Stworzyciela i ostatecznej tajemnicy człowieka.

Bracia mniejsi, mając na uwadze wrażliwość człowieka współczesnego, będą stawiali sobie pytania:

— jakie mity, związane ściśle z przebrzmiałymi już pojęciami i jakie formy wytworzone w historii mogłyby być już porzucone bez uszczerbku dla całości wiary?

— jaka jest trwała istota ewangelicznego orędzia, które może być głoszone językiem współczesnym?

— jak możemy wyzwolić człowieka z jego magicznego sposobu myślenia, z przesądów i od niewłaściwego szukania „łask i cudów”?

— jak natomiast możemy przyczyniać się do popierania wartości ludzkich, takich jak: obiektywność, ludzkość, uczciwość, odwaga, radość, miłość, wierność i odkrywać w całej rzeczywistości świata świeckiego wymiar transcendentny (Ev. Nunc. 70)?

— jak możemy przełożyć biblijne przeżycia i doświadczenia na czasy dzisiejsze, przekonani, że życie chrześcijańskie tkwi w historii, a nie poza nią?

— jak możemy doświadczyć bliskości Boga wśród walk politycznych i społecznych bez ucieczki w dziedzinę fantazji?

— jak możemy iść razem z „religijnymi koczownikami”, by wyjaśnić im sens ich życia i głosić w chwili stosownej słowo zbawienia?

— czy nie jest to również franciszkańska metoda „pójścia przez świat” współczesny?

ŚWIECKOŚĆ

31. Zjawiskiem bardziej radykalnym jest laicyzm (świeckość), który wraz z ateizmem praktycznym zaprogramowanym i walczącym przeczy nawet istnieniu Boga.

Nowość sytuacji w historii zbawienia polega na tym, że w krajach chrześcijańskich istnieją jednostki oraz zorganizowane grupy niepraktykujących i niewierzących (Ev. Nunc. 55—56). W odniesieniu do nich Kościół „ustawicznie musi starać się o znalezienie odpowiednich środków w mowie, aby dotrzeć do nich z objawieniem Bożym i wiarą w Jezusa Chrystusa” (por. Ev. Nunc. 56). We wszystkich więc krajach sześciu kontynentów istnieją „warunki misyjne”, które są groźnym wyzwaniem dla wierzących.

Brat mniejszy nie przeraża się tymi sytuacjami. Nie teoretycznie, ale przez swoją obecność i świadectwo, stara się żyć pośród tych braci rzeczywiście "dalekich" i wyeliminować liczne uprzedzenia; stara się o to, by obudziła się wśród nich tęsknota za transcendencją. W związku z tym na szczególne uznanie zasługują np. bracia, którzy opiekują się światem robotniczym, albo ci, którzy odwiedzają poszczególne rodziny mieszkające w wielkich miastach i w ten sposób duszpasterzują wśród nich. Wszyscy bracia mogą poprzez swoje przepowiadanie i ożywanie danych grup rozbudzić świadomość chrześcijan, że są nimi nie tylko sami dla siebie, ale także dla innych, aby dać wiarygodne świadectwo życia w masach ześwieczonych i obojętnych.

„DUCH PRAWDY WAS POPROWADZI”
(por. J 16. 14—14)

ROZDZIAŁ III° WSKAZANIA

PROGRAM DZIAŁANIA

32. To, co dotąd zostało powiedziane, winno znaleźć właściwe zastosowanie w procesie odnowy naszych postaw i dzieł misyjnych. Nowa teologia Misji, nowe zasady i wskazania, nowe sytuacje świata i Kościoła domagają się konsekwentnie innych i nowych sposobów działania i współpracy misyjnej.

W tej części będą podane pewne wskazania programowe, które winny pomóc lepiej odpowiedzieć na aktualne wymogi naszej misjonarskiej działalności.

„Duch Prawdy” poprowadzi każdego z nas drogą odnowy i pomoże zrealizować te sugestie w różnych rzeczywistościach społeczno—religijnych, w których przyszło nam żyć.

PUNKT WYJŚCIA.

33. Uważamy niniejszą sesję Rady Zakonu za punkt wyjściowy dla nakreślenia naszych dzisiejszych zadań misyjnych i dlatego chcielibyśmy zaprosić wszystkich naszych braci do uważnej refleksji nad zadaniami, sformułowanymi na tym szczególnego rodzaju spotkaniu reprezentującym cały Zakon.

Niniejszy dokument niech będzie przedmiotem głębokiego studium dla wszystkich, a zwłaszcza dla naszych misjonarzy, tak by rzeczywiście posłużył do rewizji ich życia i działalności.

A. REWIZJA NASZEJ APOSTOLSKIEJ POSŁUGI

34. Pierwszym praktycznym wnioskiem jest obowiązek zbadania naszego sposobu patrzenia na sprawy duszpasterskie oraz naszej służby Kościołowi i współczesnemu światu, w świetle wymagań stawianych naszej misyjnej działalności.

Cały Zakon w swoich zamierzeniach i decyzjach powinien ukazać, że uświadomił sobie wartość i prawdziwe znaczenie misyjnej idei. Powinien uważać się za świadka i głosiciela Ewangelii—Dobrej Nowiny we wszystkich swych członkach. Niech więc będzie powszechny i katolicki przez staranne rozpowszechnianie swego duchowego dziedzictwa i charyzmatu braci mniejszych jako wkładu specyficznego w rozwój lokalnego Kościoła.

Prowincje powinny uczciwie przemyśleć swoje apostolskie zadania praktycznej działalności misyjnej. Misja, gdziekolwiek i jakkolwiek będzie się dokonywała, niech będzie sercem Prowincji.

Zmniejszenie liczebne członków Zakonu zobowiązuje w sposób opatrnościowy do zrewidowania, naszych form obecności i naszych misjonarskich prac.

Brat misjonarz niech się odda swej specyficznej pracy, pozostawiając inne zadania i funkcje świeckim społecznościom chrześcijańskim i różnym współpracownikom.

B. PROGRAM UWRAŻLIWIANIA I FORMACJA

35. Aby w sposób właściwy i wartościowy sprostać wielkim zadaniom, jakie stają przed Zakonem, jest rzeczą konieczną ustalić plan stałego uwrażliwiania i misyjnej formacji naszych braci.

UWRAŻLIWIANIE

Idea misji powinna wyrazić się w życiu, pracy i modlitwach naszych Prowincji. Gdyby jakaś Prowincja nie miała ducha misyjnego, byłaby skazana na upadek i zamarcie. Ten duch misyjny winien się ujawniać przede wszystkim w stawianiu działań misyjnych wśród podstawowych zadań apostołskich Prowincji.

Skoro upadła idea „naszych misji” w sensie terytorialnym, ważne jest, by wszyscy starali się przyswoić sobie i pogłębić nowe perspektywy misyjne w duchu jedności i służby partykularnym Kościołom.

Przez odpowiednią analizę misyjnego wymiaru nowej eklezjologii należy uświadomić wszystkim, że drogi misji współczesnych są — z psychologicznego punktu widzenia — bardziej złożone niż to było w przeszłości.

Nowe personalne i apostołskie okoliczności zobowiązują nas do ujmowania posługi misyjnej w oparciu o kwalifikacje i przygotowanie. Nie to się liczy, ilu Prowincja ma misjonarzy, ale raczej należy myśleć o tym, jacy oni są i jakie mają przygotowanie.

Dla owocnego uwrażliwiania w tej dziedzinie, Prowincje powinny prowadzić wymianę osób przygotowanych, które mają doświadczenie na tym polu. Poprzez taką wzajemną, eklezjalną i braterską wymianę wartości i posług łatwiej będzie osiągnąć odnowę ducha misyjnego w naszym Zakonie.

FORMACJA.

36. Aby utrwalić ducha misyjnego, jest rzeczą wręcz nieodzowną, tak w Prowincji jak i w całym Zakonie, prowadzenie formacji i procesu przystosowania. Trzeba uwzględnić tematy i misyjne problemy; w odniesieniu do wszystkich naszych braci i w odniesieniu do tych braci, którzy faktycznie spełniają zadania misyjne stanowiące bardzo ważny aspekt naszego apostołskiego powołania. W tym celu:

— Nasze Prowincje powinny się zatroszczyć o teologiczne i duchowe pogłębienie aspektu misyjnego naszego franciszkańskiego charyzmatu i to w taki sposób, by to doprowadziło do autentycznej apostołskiej odnowy.

— Nasi wychowawcy, wrażliwi na apostołskie wartości naszej zakonnej tożsamości, niech starają się formować młodych kandydatów, ukazując i podkreślając wartość i wymogi doktrynalne i praktyczne problematyki misyjnej i ich oddziaływania na nasze franciszkańskie

życie; ponadto w nauczaniu teologii niech się starają podkreślić — jak tego chce Kościół — aspekty misyjne (DM 39).

— Niech organizują dla wszystkich specjalne kursy oraz ustawiczne doksztalcanie w dziedzinie misyjnej, katechetycznej i ewangelizacyjnej, łącząc je z udokumentowaną informacją o misyjnych zadaniach Zakonu.

— Należy się starać dać braciom odpowiednią informację, która winna ich uwrażliwić na problemy międzynarodowe oraz sprawy niepodległości społeczno—ekonomicznej, politycznej, kulturalnej, w ogóle na problemy humanistyczne różnych ludów — mając na uwadze dzieło ewangelizacyjne Kościoła i trudy naszych braci misjonarzy.

— Bracia niech będą odpowiednio poinformowani o tych dokumentach Stolicy Św., Zakonu i Konferencji Biskupów, które dotyczą zagadnień misyjnych; niech uczynią je przedmiotem studiów i refleksji.

37. Specjalnej troski wymaga formacja braci misjonarzy.

Bracia przeznaczeni do pracy misyjnej niech mają specjalne i właściwe przygotowanie tak pod względem religijnym jak i antropologicznym, kulturalnym, społeczno—ekonomicznym, politycznym i historycznym tego ludu, wśród którego będą wypełniali swoje dzieło ewangelizacyjne.

Tego rodzaju przygotowanie może przyjąć różne formy, np.: specjalistycznego studium przed wyjazdem, życia przez pewien czas razem z miejscowymi kapłanami i odpowiednio przygotowanymi zakonnikami, studiów akademickich (najlepiej jeśli się je odbywa w kraju, w którym się będzie pracować), jakiegoś poważnego programu nadającego kierunek a przeprowadzanego przez samych misjonarzy lub w łączności z innymi instytucjami i Kościołem lokalnym itd. Niech nowi misjonarze nie będą angażowani do bezpośredniej pracy apostołskiej, jeśli wpierrw nie zdobyli odpowiedniego Przygotowania w kraju, w którym będą wypełniali swoje ewangelizacyjne posłannictwo.

Prowincje niech zatroszczą się w sposób szczególny o formację stałą misjonarzy, którzy już są zatrudnieni w pracy apostołskiej.

To przystosowanie powinno uwzględniać różne aspekty osoby ludzkiej: humanistyczne, religijne, intelektualne, zawodowe, itd., gdyż misjonarze są przeznaczeni nie tylko do tego, by być pasterzami, ale mają być także tymi, którzy prowadzą dzieło kształcenia.

Jest wiele okoliczności stwarzających okazję do takiej „ciągłej formacji”:

— okresowo organizowane dni duchowości, wspólnoty i studium;

— specjalistyczne kursy tematyczne, urządzane w krajach misyjnych;

— uczestnictwo — w okresie wakacji — w wybranych wykładach z różnych dziedzin teologicznych, duchowości franciszkańskiej, zagadnień duszpasterskich i innych tematów użytecznych dla osobistej formacji lub dla wykonywania własnej pracy misyjnej;

— tzw. „rok szabatowy” wykorzystany w określonym czasie misyjnej działalności dla dłuższego oraz systematycznego programu formacji stałej i do duchowego odnowienia.

C. PEWNE ZASADNICZE ZAMIERZENIA

38. Nowe perspektywy pracy misyjnej zobowiązują nas do planowania życia i apostołskiej działalności zgodnie z pewnymi zasadniczymi decyzjami. Chcielibyśmy tutaj spośród nich wybrać trzy o szczególnym znaczeniu:

- 1/ franciszkańską autentyczność,
- 2/ „zaszczepianie Zakonu”;
- 3/ metody duszpasterskie.

FRANCISZKAŃSKA AUTENTYCZNOŚĆ

Pewność i płodność naszej apostołskiej pracy zależy zasadniczo od ewangelicznej wierności naszemu powołaniu franciszkańskiemu.

Nasi misjonarze będą się starać przede wszystkim ukazać w sobie prawdziwy obraz ludzi wiary i modlitwy. Ich życie będzie żywym kazaniem, jeśli będzie zakotwiczone w trwałej jedności z Bogiem przez życie przeniknięte wytrwałą i konsekwentną modlitwą objawiającą Ducha Świętego jako głównego Sprawcę i Cel ewangelizacji (por. DM 25; Ev. Nunc. 75; Konst. 33). W taki sposób będzie łatwiej ukazać wszystkim prawdziwe oblicze ludzi ubogich, mniejszych, autentycznie braterskich. Aspekt wspólnotowy, charakterystyczny dla naszego powołania braterskiego niech będzie przeżywany przez misjonarzy z głębokim oddaniem niezależnie od materialnych trudności, związanych z zadaniami i miejscem pracy.

Wartość życia braterskiego i możliwość życia nim w sposób skuteczny powinny być zawsze otaczane troską.

„PRZESZCZEPIANIE ZAKONU”

39. Nowy charakter Kościołów partykularnych i analiza sytuacji statystycznej (zmniejszenie się liczby misjonarzy zagranicznych, zwiększenie się powołań lokalnych) skłaniają do szczególnego zainteresowania się sprawą powołań autochtonicznych i oddania się tej sprawie.

Dla coraz bardziej skutecznego dzieła ewangelizacji i budowania Kościoła lokalnego należy tworzyć ośrodki, które by promieniowały naszą duchowością i franciszkańskim życiem.

„Zaszczepianiem Zakonu” powinni interesować się wszyscy bracia, a do formacji kandydatów należy przeznaczać braci dobrze przygotowanych i wrażliwych. Dla tego szczególnego zadania powinno się ich odwołać nawet od bezpośredniego wykonywania dzieła ewangelizacji.

Zgodnie z duchem dyspozycyjności i zasadą wielości form nie trzeba tworzyć wielkich struktur dla „zaszczepienia Zakonu”, ale z wrażliwością na zwyczaje danych narodów i Kościołów partykularnych, organizować ośrodki życia franciszkańskiego. Gdzie to jest stosowne i możliwe, niech powstaje przykładowa współpraca Prowincji i regionów. W taki sposób nowa kapucyńska rzeczywistość będzie nosić znamię jedności z całym Zakonem, a nie ekskluzywności wynikającej z ewentualnych podziałów historycznych czy geograficznych.

Zakon powinien posiadać specjalnie zaplanowany porządek apostołskiej i duchowej pracy wyrażający „zaszczepianie Zakonu” w newralgicznych ośrodkach życia i ducha nowego świata.

METODY DUSZPASTERSKIE

40. Z wielu metod duszpasterskich pragniemy tu wskazać przynajmniej następujące:

Pismo Św. Nasz św. ojciec Franciszek pozostawił nam wspaniały przykład gorliwości o Słowo Boże. W naszej działalności misyjnej szczególne miejsce należy się Pismu Św., które powinno być „wielką kartą” i podstawą naszej ewangelizacji. Dlatego też na pierwszym miejscu stawiamy rozpowszechnianie Biblii, dokonywanie przekładu tam, gdzie by zachodziła tego potrzeba.

Nauczajmy przez czytanie i osobiste wcielanie Jej w życie — we współpracy ekumenicznej (KO 22).

Ewangelizacja i sakramentalizacja. Trzeba się starać o utrzymanie właściwej syntezy między ewangelizacją i sakramentalizacją. Sakramenty winny być traktowane jako cel wytrwałej i pracowitej drogi, jaką musi przejść ewangelizacja. Ponadto ewangelizacja nie kończy się z chwilą przyjęcia sakramentów, ale przez stałą katechezę ma ona potęgować żywotność sakramentów już przyjętych (por. Ev. Nunc. 47).

Pobożność ludowa. Uznajemy szczególnie konieczność ukazania istotnych wartości wiary. Doceniamy jednak także wartość pobożności ludowej (por. Ev. Nunc. 48). Oczyszczona bowiem z niezdrowych elementów i wypaczeń, może stać się drogą doświadczenia Boga. Nie zapominajmy, że św. Franciszek obchodził Boże Narodzenie z grupą prostych ludzi i wniósł wkład w średniowieczne nabożeństwo do Męki Pańskiej. Pozostawmy więc ludowi wolność dla jego spontanicznej postawy i zwróćmy uwagę na przejawy pobożności ludowej wzmacniającej wiarę, nadzieję i miłość.

Posługa ubogim. Decydujemy się na życie dla ubogich i z ubogimi. Zasadniczy nasz wysiłek będzie zmierzał ku temu, by uczynić wszystko dla wyzwolenia ich od nędzy przez właściwe popieranie rozwoju ludzkiego. Możemy i powinniśmy wiele się nauczyć od prostego ludu. Na pochwałę zasługują ci bracia, którzy decydują się być bliżej biednych i dzielić ich codzienny trud życia ubogiego. W ten sposób zwiększy się duch ubóstwa, który przenika całą naszą historię franciszkańską.

Chrześcijańskie wspólnoty podstawowe. Na Synodzie Biskupów w 1974 r. tego typu doświadczenia zostały zalecane całemu Kościołowi. Jest ogromne zróżnicowanie wśród tych ruchów, zorganizowanych przez samych zaangażowanych świeckich w tym celu, aby ukształtować autentycznych chrześcijan, którzy by żyli z głębokim poczuciem wspólnotowym i ze Słowem Bożym oraz starali się odmienić świat od wnętrza jego struktur. My, bracia mniejsi, bliscy ludowi i wrażliwi na przejawy spontanicznej wiary i duchowości biblijnej, możemy należeć do takich grup w duchu św. Franciszka.

Świecka wspólnota franciszkańska. Nie zapominajmy, że Świecka Rodzina Franciszkańska została uznana przez Kościół „jako zaczyn ewangelicznej doskonałości” (Konst. 151, 1). Szanując i doceniając charyzmaty wielu braci i sióstr, w duchu wzajemnej służby, będziemy wnosili swój wkład w dojrzewanie wspólnoty wiary i miłości. Ma ona szczególne dane dla owocnej działalności ewangelizacyjnej, na którą z nadzieją liczył św. Franciszek i na jaką oczekują ludzie współcześni.

D. PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY

41. Zgodnie z nowym potraktowaniem działalności misyjnej winny być odnowione także nasze plany współpracy.

Współpracę w różnych dziedzinach działalności misyjnej i w różnych posługach między prowincjami w granicach poszczególnych regionów i między Kościołami lokalnymi należy pobudzać i popierać wszelkimi możliwymi środkami.

W duchu naszych Konstytucji pragniemy zalecić braterską, wewnętrzną więź i wymianę osobową wewnątrz Zakonu, aby skutecznie wesprzeć dziedziny bardziej potrzebujące naszej misyjnej działalności. Pragniemy również zachęcić do odpowiedniej braterskiej, szerokiej współpracy ze wszystkimi rodzinami franciszkańskimi, męskimi i żeńskimi.

Pamiętajmy ponadto, że partykularny Kościół nie może uważać się za całkowicie zaszczerpiony, dopóki nie ma wielorakich doświadczeń o charakterze duchowym. Nosicielami tej wielości są rozmaite instytuty. Jest więc pożądana wielość form ich obecności w tym samym środowisku misyjnym. Pewnego rodzaju „bloki” pomniejszają tę obecność i ujemnie wpływają na wzrost różnych przejawów życia Kościoła partykularnego.

Chcemy podkreślić konieczność włączenia świeckich — i to we wszystkich dziedzinach — w nasze dzieło ewangelizacji, dotyczy to świeckich z zagranicy, duchowo i pod względem technicznym przygotowanych i przyjętych do wypełniania specyficznego zadania, jak również świeckich autochtonów, dowartościowanych i uformowanych do posługi w Kościele partykularnym.

Nie wystarczy intensywna praca naszych misjonarzy i wielki wkład ich ofiarności dla drugich. Potrzebna jest też ich współpraca z innymi. Dlatego niech niczego nie czynią i nie planują bez uwzględnienia Kościoła lokalnego.

Autentyczna działalność i współpraca misyjna nie jest „jednokierunkowa”. Także i młode Kościoły mają wiele do przekazania Kościołom dawnym i naszym prowincjom, ubogacając je przez wartości religijne, kulturalne, społeczne, polityczne i inne. Zasadniczy wpływ na takie kształtowanie „misji w kierunku odwrotnym” winien mieć sam misjonarz. W okresowych przyjazdach do prowincji misjonarz znajdzie warunki sprzyjające wypełnieniu tego wspólnego dzieła współpracy międzykościelnej.

E. ORGANA ANIMACJI

42. Sekretariaty „dla misji” powinny być przede wszystkim ośrodkami misyjnej i międzykościelnej animacji. Niech w nich działają bracia przygotowani i uwrażliwieni, którzy by oddali się studium, tworzeniu dokumentacji, badaniom, animacji.

Tego rodzaju animacja dokonuje się na wewnętrznej płaszczyźnie Zakonu bądź też w Kościołach partykularnych, i w których żyjemy, w grupach, parafiach, w środkach masowego przekazu, w każdym ośrodku świeckiej czy religijnej organizacji.

Nasze dzieło animacji niech będzie włączone w Kościół lokalny i niech będzie powierzone — o ile to możliwe — nie jednej osobie, ale jakiejś ekipie czy braterskiej wspólnocie zdolnej do wykonywania tej posługi.

W szerzeniu misyjnej idei należy strzec się przejawów braku szacunku. Nie sprzyja formowaniu świadomości misyjnej stosowanie motywacji niewłaściwych i nie prowadzących do rozwoju ludu i Kościoła partykularnego. Wystawy, dni animacji, publikacje i inne im podobne niech uwydatniają pozytywne wartości autochtoniczne ludów, wśród których misjonarze nasi żyją i prowadzą dzieło ewangelizacji.

Prócz funkcji sobie właściwych, nasz Sekretariat Generalny „dla Misji” niech będzie ośrodkiem badań, animacji i dokumentacji, służąc przełożonym generalnym i całemu Zakonowi do ukazania misjonarskiej obecności w świecie i do głębszego uwrażliwienia misyjnego członków Zakonu.

Pomoc finansowa, jaką nasze ośrodki mogą przeznaczyć dla „misji”, niech będzie — za zgodą przełożonych — rozdzielana według programu uwzględniającego różne potrzeby misyjne.

F. PROBLEMY EKONOMICZNE

43. Problem ekonomiczny, wedle powszechnej opinii nie należy do najpilniejszych i niepokojących. W niektórych miejscach i okolicznościach szczególna gotowość świadczenia pomocy materialnej wyszła na szkodę; wybudowano domy nieodpowiednie do środowiska (nieproporcjonalne działa, które okazały się niepotrzebne i wymagają likwidacji), przesada w używaniu środków komunikacji nieodpowiadających środowisku, nieodpowiednie środki techniczne, styl życia zbyt odbiegający od sposobu życia tych, do których zostaliśmy posłani — są szkodliwe.

Jest rzeczą stosowną, by nasi misjonarze pracujący w Kościele lokalnym byli w sprawach administracyjnych tak samo traktowani jak inni. Dotyczy to pomocy, zapomogi, umów i czasowych prac.

Administracji i planowania przedsięwzięć niech dokonuje wspólnota, a nie sam przełożony lub poszczególny zakonnik.

Nasz ślub ubóstwa i profesja braci mniejszych mają szczególne znaczenie dla każdego z nas, stąd też należy odrzucić osobiste posiadanie pieniędzy, wszelkie prywatne wydatki i podejmowanie prac na własną rękę.

Na pochwałę zasługują te „misje”, w których każdego roku, a nawet kilka razy w roku misjonarze spotykają się razem, aby wspólnie podjąć zgodną decyzję odnośnie wydatków, apostołatu, środków lokomocji (łączności), budynków, i życia codziennego.

Misjonarz nie powinien zabiegać o wielkie dzieła, ale raczej o dzieła proste, samowystarczalne, tak, aby po jego wyjeździe można było kontynuować dzieło bez szczególnych trudności i konieczności szukania dodatkowych pomocy finansowych. Mając na uwadze autentyczny postęp i rozwój, misjonarz nie może zapomnieć o wielkiej swej możliwości pobudzania pragnień ludu, by wspólnotowo przyczyniał się do rozwoju dzieła wspieranego przez wielkie organizacje międzynarodowe.

G. PRAWNE PRZYSTOSOWANIA

44. Refleksje, jakie snuliśmy na poprzednich stronicach, prowadzą do pewnych wniosków o charakterze prawnym; nie można ich pominąć, bo są one ich konkretnym urzeczywistnieniem jak również spraw wyżej omówionych w numerach: 32—34 tego dokumentu.

Oto kilka wniosków, które Rada Zakonu przedstawia — wedle odpowiednich kompetencji — Generalnemu Definitorium i Kapitułce Generalnej, aby znalazły nowe formy strukturalne dla naszej misyjnej działalności.

MISJE I PROWINCJA

45. Nasze obecne „Misje” należy przekształcić w Wiceprowincje lub Prowincje, ewentualnie także, jeśli to będzie możliwe — przez zjednoczenie się pobliskich Wiceprowincji i Misji — za zgodą Definitorium generalnego i z uwzględnieniem numeru 98, 3 i 99, 1 Konstytucji.

Jeśli "Misja" jest tylko jedna i zarządza nią tylko jedna Prowincja w jednym okręgu, to łatwo ona może stać się Wiceprowincją lub Prowincją, gdyż istotne elementy nie ulegają zmianie.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że musi się rzeczywiście zmienić sposób myślenia i psychologia misjonarzy. Powstaje bowiem nowa rzeczywistość, która winna starannie szukać własnej tożsamości, właściwej dla Kościoła lokalnego we wszystkich jego wymiarach, łącznie z przeszczepieniem Zakonu. Wszyscy zagraniczni misjonarze winni się włączyć w tę nową rzeczywistość prawną, jako jej prawdziwi członkowie, zachowując wszakże wolność powrotu w przyszłości do macierzystej Prowincji, jeśli tego zapragną.

Wzajemne relacje, między Wiceprowincją a Prowincją omówione są już w Konstytucjach, gdyż w tym wypadku nowa Wiceprowincją zależy od Prowincji.

Jeśli dwie lub więcej Prowincji prowadzą misje w tym samym rejonie, to niech będzie ustanowiona jedna Wiceprowincja lub Prowincja, która przede wszystkim ma być zależna od Generała.

W zależności od tego ile jest Prowincji uczestniczących w „Misji”, niech w Radzie Wiceprowincji, oprócz grupy braci miejscowych (autochtonicznych), ma swoją reprezentację także grupa misjonarzy ze względu na konieczną współpracę i kontakt z poszczególnymi Prowincjami. W tym przypadku można by pomyśleć o czymś w rodzaju okręgu (rejonu), a wzajemne relacje z Prowincjami określić przy pomocy umowy.

Jeśli wiele Prowincji pracuje na tej samej "Misji" to podobnie należy stworzyć jedną tylko Prowincję lub Wiceprowincję zależną od Generała. W skład Rady Wiceprowincji powinno wchodzić tyle członków, ile istnieje w niej grup.

Także i w tym przypadku wszyscy członkowie winni przynależeć do nowej Wiceprowincji, z zachowaniem możliwości — gdyby zechcieli — powrotu do Prowincji macierzystej. Niechaj podobnie istnieje umowa określająca relacje między Wiceprowincjami i Prowincjami współpracującymi, tak co do braci jak i co do pomocy finansowej i innych spraw.

KUSTODIE

46. Te "Misje", których nie można przekształcić w Wiceprowincje czy Prowincje Rada Zakonu proponuje nazwać Kustodiami. Jest oczywistą rzeczą, że tej terminologii nie można wprowadzać przed Kapitułą generalną, do której należy osąd i decyzja w tej sprawie. Ich pozycja prawna pozostałaby taka, jaką posiadają w Konstytucjach dotychczasowe „Misje”

DELEGATURY

47. Delegatury istniejące w rejonach, gdzie są Prowincje, Wiceprowincje lub Kustodie, niech będą w nie włączone. Natomiast Delegatury, istniejące tam, gdzie nie ma jednostek administracyjnych Zakonu, niech noszą nazwę Kustodii.

Kustosz będzie miał taką władzę, jakiej mu udzieli Generał lub Prowincjał, od którego zależy.

Do przełożonych generalnych kieruje się wezwaniem, by nie zezwalali na zakładanie w przyszłości takich form obecności, gdyby nie widziano możliwości prowadzenia życia naprawdę braterskiego, albo nie byłoby nadziei rozwoju, tak co do życia i apostołskiej działalności, jak też co do „przeszczepienia Zakonu”.

48. Istnieją poza tym w różnych rejonach grupy braci, którzy nie stanowią we właściwym słowa znaczeniu Delegatury, ale żyją faktycznie poza Prowincją, albo pośród innych Prowincji czy Wiceprowincji, bez zależności od ich właściwych przełożonych. Ich wielka odległość od własnych przełożonych i od braci, brak zależności od przełożonych miejscowych, pozbawiają naszych braci wielu dobrodziejstw życia wspólnotowego. Wydaje nam się rzeczą słuszną, że te sytuacje zasługują na rozważne studium przełożonych generalnych celem szukania właściwego rozwiązania.

PIERSZEŃSTWO ZADAŃ MISYJNYCH

49. Należy dać pierwszeństwo pracom misyjnym już podjętym, przeprowadzając jednak krytyczną ocenę realnych sytuacji tychże w taki sposób, by nie utrudniać możliwości podjęcia prac misyjnych w innych rejonach, szczególnie ze względu na „przeszczepienie Zakonu”.

ZAKOŃCZENIE

50. Na zakończenie naszej pracy kierujemy do Jezusa Chrystusa, Odwiecznego Kapłana, Misjonarza i Wysłannika Ojca, nasze dziękczynienie i modlitwę.

To, cośmy powiedzieli w tym naszym dokumencie, być może nie odpowiada rzeczywistości, w jakiej żyjemy, ale stanowi projekt godny przyjęcia, który wytycza drogę do przebycia i cel, który należy osiągnąć.

Niech to również będzie rachunek sumienia z wykonanej pracy i akt pokory wobec naszej ograniczoności. Niech to będzie akt ufności w możliwość naszej odnowy i całkowitego oddania zgodnie ze „znakami czasu” w służbie Chrystusa i braci, ludów i Kościołów potrzebujących pomocy.

Nasze życiowe zamierzenia powierzamy Najświętszej Maryi Pannie, która nam dała „Syna Człowieczego”, a wraz z Nim całemu ludzkiemu rodzajowi nową nadzieję, której jesteśmy szczęśliwymi odbiorcami i zwiastunami.

Spis treści

III° RADY PLENARNEJ ZAKONU ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA Mattli, 1978	5
DEFINITORIUM GENERALNEGO DO WSZYSTKICH BRACI ZAKONU.....	5
WPROWADZENIE	7
ROZDZIAŁ I° ZAŁOŻENIA	9
A. KOŚCIÓŁ I MISJE.....	9
B. UDZIAŁ NASZEGO ZAKONU W MISJI KOŚCIOŁA	11
ROZDZIAŁ II° ZMIENIONE OKOLICZNOŚCI I WARUNKI.....	15
A. ODMIENNE WARUNKI ŻYCIA KOŚCIOŁA	15
B. NOWE WARUNKI SPOŁECZNO—EKONOMICZNE I POLITYCZNE.....	17
C. NOWE SYTUACJE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO.....	19
ROZDZIAŁ III° WSKAZANIA	23
A. REWIZJA NASZEJ APOSTOLSKIEJ POSŁUGI	23
B. PROGRAM UWRAŻLIWIANIA I FORMACJA.....	24
C. PEWNE ZASADNICZE ZAMIERZENIA	26
D. PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY	27
E. ORGANA ANIMACJI.....	28
F. PROBLEMY EKONOMICZNE	29
G. PRAWNE PRZYSTOSOWANIA	29
ZAKOŃCZENIE.....	32



www.ofmcap.org